



# KURIER Wileński

SOBOTA, 13 CZERWCA 1992 R.  
Nr 115 (11884)

## Wojsko wyjdzie, my zostaniemy

Armia Czerwona, Armia Radziecka... Ile pasosy jeszcze do niedawna wkładano w te słowa. „Nasza armia nas strzeże” — już od dzieciństwa próbowano wpocząć wszystkich mieszkańców byłego ZSRR. Powiem szczerze — obco jakos wyglądał mi Polak (jak zresztą też Litwin) w mundurze żołnierza radzieckiego. Już od dzieciństwa widzieliśmy, że niejednokrotnie nie przoszą przychodzi Armia Czerwona na Wileńszczyznę, aby nieść na ostrzach bagnów „rewolucję socjalistyczną”. Już w styczniu 1919 roku ludność Wileńszczyzny uczyniono zakładnikiem sporów politycznych oraz ideologicznych państw ościennych. Armia Czerwona służyła za tarczę, którą przykrywano interesy wielkomoścarskie czy klasowe zarówno przed wojną, jak i po wojnie.

Kogo i przed kim obecnie strzeże wojsko byłego ZSRR stacjonujące na Litwie? Sądze, że niktgo i przed nikim, bo przecież jest to wojsko sąsiedniego państwa, które nie może się wtrącać ani do spraw wewnętrznych, ani też zewnętrznych Państwa Litewskiego.

Widując niepodległe państwo obecnie władze Litwy bezwzględnie popierali wiele błędów. Dotyczy to również polityki narodowo-wzrostowej. Wiele rzeczy trzeba będzie zmienić, wiele naprawić. Ale muszą to uczynić samo suwerenne Państwo Litewskie, jego władze, jego obywatele, bez żadnej ingerencji obcych sił ani od zewnątrz, ani od wewnątrz.

Obecność na terytorium Litwy wojsk obcego państwa rodzi niepewność i niepotrzebną podejrzliwość w społeczeństwie, powoduje dodatkowe napięcie. Politycznie uświadomieni mieszkańcy Litwy wszystkich narodowości dobrze wiedzą, że jedynie, do czego może być wykorzystane stacjonujące na Litwie wojsko obcego państwa — to tylko interesy tego państwa, ewentualnie jakichś jego sił politycznych. Jeżeli chodzi o nas, Polaków, to jedynie, czego możemy spodziewać się po obecności tu sił zbrojnych obcego państwa, to kolejne wykorzystanie „polskiej karty” przez różne siły polityczne i pod różnym pretekstem. W ciążących tu ostatnich lat widzieliśmy tu spory „obrońców” naszych interesów z M. Gorbaczowem włącznie. I co z tego wszystkiego wynika — do czego wiemy, jak dobrze wiemy również, iż tylko sami musimy ułożyć swoje stosunki zarówno z władzami, jak też z resztą społeczeństwa Litwy.

Gdyby ze względu na krzywość, jakich od władz doznała ludność Wileńszczyzny, nie wzięła ona udziału w jutrzejszym referendum i nie opowiedziała się za wycofaniem z terytorium Litwy armii byłego ZSRR, to znów byłaby rozegrana „karta polska” na Litwie. Oczywiście, że tylko i wyłącznie na niekorzyść nas, Polaków. Prawdę mówiąc, wojsko sowieckie wchodzić czy pójść i tak z Litwy się wycofa, a my tu zostaniemy.

Zbigniew BALCEWICZ

## Żądanie obywateli — wsparciem w międzynarodowych pertraktacjach

Mówi Władimir JARMOLENKO, deputowany do RN RL, członek delegacji państwowej Republiki Litewskiej na rozmowy z Federacją Rosyjską w sprawie wycofania wojsk

— Jaką moc będzie miała wyrażona podczas referendum wola obywateli Litwy?

— Referendum — to wola narodu, wola obywateli. Doświadczenie demokratycznych państw dowodzi, że tam zawsze uwzględnią się w ten sposób sformułowaną opinię społeczeństwa. Weźmy chociażby ostatnie referendum w Danii, które odrzuciło propozycję rządu przystąpienia tego państwa do struktur europejskich. Demokracja opiera się na woli obywateli oraz na zdolności władz rządzących w swym kraju zgodnie z ustawodawstwem. Władza jest o tyle silna, o ile pozwala jej rządzący obywateli. Jeśli mieszkańcy państwa, mianowicie Litwy, nie zgadzają się z tym, że na jego terytorium znajduje się obce wojsko, więc musi się ono wycofać.

Sformułowana podczas referendum opinia będzie miała de-

cydującą moc oraz wydzwięk międzynarodowy. Dlatego każdy obywatel Litwy 14 czerwca powinien się wypowiedzieć na temat tego, zgadza się czy nie z obecnością obcej armii. Oczywiście, nie pomniejsza się tu wagi pertraktacji, żądań na szczęblu parlamentarnym i rządowym w sprawie niezwożenia i bezwarunkowego opuszczenia naszego terytorium przez żołnierzy sowieckich.

Chciałbym przez okazji nawiązać do czasów gorbaczowowskich, kiedy jeszcze w roku 1988 wybierano listy, kierowano protesty w tej sprawie. Nie znam ich losu, jednak świadczący one o żądaniach 1,5 mln mieszkańców. Szkoda, że te postulaty nie uzyskały prawnego sfinalizowania pozostały tylko jako petycje ludności. Trzeba przypomnieć, że działo się to w innych warunkach: nie był wówczas uchwalony Akt Nie-

podległości Republiki Litewskiej. Natomiast obecne referendum, przebiegające w niepodległym państwie, będzie miało zasadniczą wagę i prawne znaczenie na szczęblu międzynarodowym.

— Czy wyniki referendum będą pomocne Panu w pertraktacjach z Rosją na temat wycofania jej wojsk?

— Mnie jako członkowi delegacji państwowej żądanie obywateli Litwy wycofania obcych wojsk byłoby istotnym wsparciem w pertraktacjach międzynarodowych. Mogłbym powiedzieć, że obywatele mojego państwa żądają, aby sowieccy żołnierze bezwarunkowo i niezwłocznie opuścili Litwę. Teraz zaś w czasie negocjacji mówimy w imieniu parlamentu, rządu czy delegacji. Posiadanie mandatu narodu — znaczący o wiele więcej.

— Jaką frekwencję prognozują Pan w swej dzielnicy wyborczej w Kownie?

— Nie lubię prognozować. Może jako deputowany zachowam się nawet nieostrożnie,

jednak znając nastroje swych wyborców powiem, że 14 czerwca frekwencja będzie chyba niezła. Przynajmniej, że do urn przyjdzie ponad 90 proc. ludzi, z których za wycofaniem armii opowie się około 90 proc.

— Co Pan w przededniu referendum chciałby życzyć naszym Czytelnikom, mieszkańcom Wileńszczyzny?

— Zachęcam przypomnieć drogą, którą przeszliśmy od tamtego 11 marca, zrozumieć obecną sytuację polityczną. Spora część mieszkańców Wileńszczyzny już w roku ubiegłym podczas sondaży 9 lutego określiła się, że są obywatelami Republiki Litewskiej. Zastanawiamy się też, czego unikniemy, nie mamy na Litwie sytuacji, jak w Naddniestrzu, chociaż była możliwość stworzenia takiej. Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że wojsko zawsze i wszędzie, na Zakaukaziu, czy w Moldowie i in. państwach jest czynnikiem destabilizującym.

— Dziękuję.  
Rozmawiała  
Jadwiga BIELAWSKA

## Zmian nie tak wiele

W Sołecznikach, gdzie się na ulicach słyszy mowę polską, litewską i rosyjską, wywieszono plakaty w języku angielskim, zapraszające do udziału w referendum... Zdawałoby się, że przybędą tu wyłącznie zagraniczni dziennikarze, lub władze miejscowe postanowiły w ten sposób zainteresować mieszkańców natłok języka angielskiego. Tymczasem sekretarz komisji rejonowej ds. referendum Z. Matijosaityte rozwiła moje wątpliwości mówiąc, że istnieją trudności ze środkami agitacyjnymi i wywieszono to, co się trafiło pod rękę.

Jeśli chodzi o gości, to na początek tygodnia obiecał zajechać do rejonu deputowany do Rady Najwyższej Juozas Dringelis, ale w śróde nikogo jeszcze nie było. Na poprzednim referendum w każdej dzielnicy był przedstawiciel kowieńskiego „Sajudis” — po 3-4 osoby. Jak zstąpiłem poinformowany w gminie butrymańskiej, tym razem zawiadomiono telefonicznie, że nie przyjadą.

Sekretarz komisji rejonowej zapowiedziała, że nie powinno być kłopotu z transportem. (Poprzednim razem były trudności w Jaszunach z powodu tego, że dyrektorzy przedsiębiorstw państwowych W. Szpilpa i A. Stonkus obiecał, ale nie przydzielili autobusów na dowóz ludzi do dzielnic wyborczych). Komisja rejonowa zmuszona była przydzielić autobusy z własnej rezerwy. Każda gmina dostaje po 4-5 tys. rb., które można zużyć na opłatę transportu. „Wiele nie bierzemy” — powiedział przewodniczący spółki rolniczej Z. Wołowicz. Pobory kierowcy i 1,5 tys. rubli za benzynę dla trzech samochodów.

Wyniki poprzedniego referendum, ogłoszone przez komisję rejonową, świadczą o tym, że

gdzie było lepsze zaopatrzenie w środki transportu, tam też lepsze wyniki głosowania. Np. w Gierwiszках poza lokalem dzielnicy wyborczej głosowało 60,9 proc. osób, które otrzymały kartki wyborcze. „Tak” powiedziało tu 91,4 proc. głosujących. Ogółem w rejonie poza lokalami dzielnic głosowało 25,3 proc. uczestników głosowania.

Dotychczas udokładniane są listy wyborców. I dosyć pomysłnie, ponieważ w Sołecznikach w dzielnicy przemysłowej „odnalazł się” cały 6-piętrowy dom, a raczej jego mieszkańcy. Poprzednim razem niektóre osoby z tego domu przy ul. Mickiewicza stanęły się na głosowanie, choć na liście ich nie było. Tym razem czegoś takiego nie będzie. Daje się jednak odczuć zmęczenie komisji wyborczych. Poprzednim razem zaproszenia na referendum w skrzynce pocztowej znalazłem prawie o tydzień wcześniej. A obecnie w miejskich dzielnicach wyborczych, gdzie przewodniczącymi komisji są A. Keras i J. Giland, wysyłano je dopiero w czwartek. W dzielnicach wiejskich zaproszeń w ogóle się nie wysyła.

Pewne zmiany wniesiono w skład wielu komisji wyborczych: niektórzy ludzie zachorowali, wyjechali itp. Co prawda, w trzech komisjach gminy sołecznickiej zastąpiono 5 osób, zdaniem starosty F. Szatkiewicza, przez bardziej energicznych.

A więc w sobotę, powiedziała sekretarz komisji rejonowej Z. Matijosaityte, przez cały dzień dyskutować będą członkowie komisji w dzielnicach, aby chętni mogli przegłosować wcześniej. Podstawowe referendum odbędzie się w niedzielę, 14 czerwca.

Piotr RYNGIPIWICZ  
Rej. sołecznicki

**CZCIGODNEMU KS. PRAŁATOWI  
JOZEFOWI OBRĘBSKIEMU — OD PARAFIAN  
TURGIELSKICH**

W imieniu wiasnym i wszystkich parafian parafii turgielskiej składam byłemu proboszczowi naszej parafii, księdzu prałatowi Józefowi Obrębskiemu z okazji 60-lecia kapłaństwa życzenia zdrowia, łask Bożych i tradycyjnych polskich — stu lat.

Jednocześnie zapraszam księży oraz wiernych do kościoła w Turgielach na jubileuszowe uroczystości, poświęcone 60-letniemu kapłaństwu księdza prałata Józefa Obrębskiego. Odbędzie się one 29 czerwca o godz. 12.30.

Mszę św. będzie celebrować ks. prałat Józef Obrębski.  
Ks. Józef ASZKIEŁOWICZ

## Umowa litewsko-fińska

WILNO. 12 czerwca podpisano umowę republiki Litewskiej i Finlandii o zachęcaniu i ochronie inwestycji. W imieniu rządów państw dokument ten podpisał minister międzynarodowych

stosunków gospodarczych Litwy Wytasius Aleksaitis oraz nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Finlandii na Litwie Taisto Toivanen.

(ELTA)



Jutro — Dzień Żałoby i Nadziei

Fot. W. Putelkis

# Targi dobiegają końca

„Lietuva-92”

BLASKI...

Dobiegają końca Międzynarodowe Targi „Lietuva-92”. Pozostały praktycznie tylko 2 dni. Prawie każda impreza na najbliższej się rozkłada tuż przed zakończeniem. To właśnie wówczas odbywa największy nawał pracy. Dlatego postanowiono zorganizować konferencję prasową właśnie przed zamknięciem Targów, a właściwie tuż po północy.

Prezydent firmy „Primus” która organizowała te Targi, Karl Reynartz podsumowując wstępnie wyniki, wyraził zadowolenie, jeśli chodzi o przebieg Targów. Podkreślił on, że na ogół wszyscy uczestnicy są zadowoleni z tej imprezy. Niektórym firmom powiodło się znacznie lepiej niż się tego spodziewały.

Prezydent jeszcze raz serdecznie podziękował gospodarzom za współpracę i pomoc, a także dziennikarzom za fachowe i szybkie naświetlenie przebiegu Targów. (W centrum prasowym Pałacu Sportu było stoisko wszystkich gazet, w tym również „Kuriera Wileńskiego”, które pisały o Targach). Kończąc swe wystąpienie K. Reynartz powiedział, iż, jego zdaniem, Targi „Lietuva-92” w pewnym sensie otworzyły drzwi do gospodarki

rynkowej oraz wyraził życzenie jeszcze raz zorganizować podobną wystawę na Litwie.

Projektant Targów Peter Jochen Zschape przeprowadził rozmowę niemal ze wszystkimi przedstawicielami stoisk, w tym wiele z firmami litewskimi. Szczególnie wysoko ocenił twórców ludowych, podkreślając, że ludziom tym brakuje nieco wprawy i praktyki w orzeźnianiu tego rodzaju imprez, ale talent mają. Udzielił im w Tarpach jest okazalo, w wielu przypadkach nawet mieszankach naszeo miała nie zawsze wiedzeli, co produkują i co potrefia ich rodzime zakłady. Zwiędzających



zaskoczyły swoją produkcją takie zakłady, jak „Piasta”, Utenos Gerimas”, „Trikotazas”, „Balda”. Tu ich wyroby cieszyły się sporym powodzeniem.

Codziennie do działającego na wystawie banku informacji zgłaszało się 50-60 osób w celu nawiązania kontaktów z pokrewnymi partnerami. Niestety, komercja pozostaje komercją, o tym, ile i na jaką sumę zawary kontraktów, ale niemal wszyscy twierdzą, że są z tym zadowoleni.

W najbliższej przyszłości firma „Primus” ma zamiar urządzić taką wystawę w Soczi, na którą pragnie zaprosić także przedsiębiorców oraz spółki akcyjne z Litwy.

## ...CIENIE

Zarówno organizatorzy, jak i uczestnicy targów uważają, że taka impreza powinna trwać nie 10 dni i nie od godz. 11 do 20, lecz chociażby do 18 i najwyżej 5-6 dni. Tego okresu całkowicie wystarcza na konkretne i rzeczowe rozmowy. Zbyt męczy i wprowadza pewien chaos w pracy również to, że jednocześnie zwiędzają stoiska kupujące i fachowcy chętni nawiązania kontaktów. Byłoby dobrze gdyby np. do południa mieli tu wstęp tylko i wyłącznie ludzie interesu, by mogli spokojnie wszystko obejrzeć, rzeczowo porozmawiać o współpracy. Zwiędzanie, sprzedaż różnych drobiazgów oraz wszelkie atrakcje

rozrywkowe należałoby odłożyć na popołudnie.

Sporo firm-uczestników Targów trochę zaskoczył fakt, że zbyt mało przybyło przedstawicieli z Rosji, Łotwy, Estonii oraz innych republik byłego ZSRR. Można by, że za słaba była reklama ze strony gospodarzy.

## ...I KOLEKCJONERZY

Coś nawet przy najbardziej udanych imprezach nie może się obejść bez drobnych kłopotów, niedociągnięć i różnych niespodzianek. Organizatorzy dobrze o tym wiedzą i na błędach się uczą.

Natomiast niemal całkowicie bezbledni byli zwiędzający. Dalekie nie każdy przybywał tu w celu podpisania kontraktu czy zrobienia wymarzonego zakupu. Wielu przychodziło po prostu obejrzeć, zabiwić się. Bo czego, jak czego, ale rozrywki rzeczywistej nie brakowało ani dorosłym, ani dzieciom. Maluchy dobrze się bawiły zając grame, zjadając niezliczone porcje kolorowych lodków, oglądając stoiska z zabawkami. Dorosłych interesowały występy zespołów artystycznych, pokaz mody itp. Największe tłumy przyciągała jednak bawarska piwiarnia. Zjadano tu codziennie 700-900 porcji gorących dań regionalnych, w ciągu 6 dni wybito 8 ton piwa (300 rubli za liter), a szef piwiarni nie dołożył się tylko 650 kufli firmowych „Münz Bier”. Przyjął to wprawdzie z pełnym zrozumieniem mówiąc, że ludzie kolekcjonują różne rzeczy, w tym z pewnością i kufle (ach, ci „kolekcjonerzy!”). Dlatego wszystkich pozostałych amatorów kufli zaprasza na niedzielę (14 czerwca). Ostatniego dnia pracy Targów, firmowe kufle do piwa będą sprzedawane po 5 niemieckich marek. Cena solidna, ale tak wypadło, że spóźnieni będą musieli zapłacić nie tylko za kufel, ale i za „kolekcjonera!”.

Przypominamy, że pozostały już tylko 2 dni. Gospodarze i organizatorzy Targów zapraszają.

Julitta TRYK

NA ZDJĘCIACH: śmigłowiec firmy „Kodas”; amatorzy bawarskiego piwa.

Fot. W. Charin

## Przemysł Litwy w zwierciadle statystyki

W ciągu 5 miesięcy br. przedsiębiorstwa przemysłowe Litwy sprzedały produkcji wartości 63 mld rubli. Ponad połowa jej przypada na rynek wewnętrzny, około jedna trzecia na Estonię, Gruzję, Łotwę i Wspólnotę Niepodległych Państw. Jednak biorąc za podstawę ceny porównywalne, w styczniu-maju 1992 roku sprzedano tej produkcji o 42,6 proc. mniej, niż w odpowiednim okresie roku ubiegłego. Główną przyczyną jest zmniejszająca się objętość produkcji.

Produkcja najważniejszych towarów przemysłowych w styczniu-maju br. w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego zmniejszyła się: energii elektrycznej — o 25,4 proc. (od 13,1 do 9,77 miliarda kWh), nawozów mineralnych — o 35,3 proc. (od 226,6 do 146,7 tys. ton), syntetycznych środków rolniczych — o 46,2 proc. (od 5,7 do 3 tys. ton), włókien syntetycznych i nici — o 27,8 proc. (od 3,3 do 2,4 tys. ton), cementu — o 35,6 proc. (od 1,3 miliona do 868 tys. ton), tkanin — o 13,2 proc. (od 88,4 do 76,8 miliona metrów), obuwia — o ponad 20 proc. (od 5 do 4 miliona par), telewizorów — o 12,3 proc. (od 218,9 do 192,1 tys.), lodówek — o 61,3 proc. (od 126,6 do 49,1 tys.). Dwukrotnie mniej przetworzono ropy naftowej — o 2,49 miliona ton.

Mniej wyprodukowano także artykułów spożywczych: mięsa z przetworami pierwszej kategorii włącznie — o 15,5 proc. (w roku ubiegłym w styczniu-maju 119,4 tys. ton, w roku bieżącym 101 tys. ton), masła — o 21,6 proc. (20,9 i 16,4 tys. ton), nabiału przetworzonego na mleko — o 36,7 proc. (299 i 189,6 tys. ton), serów tustych — o 18,8 proc. (10,3 i 8,3 tys. ton), konserw mięsnych — o 18,4 proc. (15,9 i 13 milionów puszek umownych), konserw mlecznych — o 3,4 proc. (34,5 i 23,7 miliona puszek umownych), konserw rybnych — o 52,8 proc. (27 i 12,8 miliona puszek umownych), towarowej spożywczej produkcji rybnej — o 52,5 proc. (100,1 i 47,6 tys. ton), cukru o 52,1 proc. (36,1 i 17,3 tys. ton), konserw owocowych i warzywnych — o 15,1 proc. (43 i 36,5 miliona puszek umownych), maki — o 25,9 proc. (183,6 i 136,2 tys. ton), kasz — o 44,8 proc. (26,2 i 14,5 tys. ton).

W porównaniu ze styczniem-majem roku ubiegłego ceny sprzedaży wzrosły 12,9 razy. Natomiast w przemyśle paliwowym produkcja zmniejszyła 47 razy, w chemizacji i rafinerijnym — 30 razy.

Wyższe dane przedstawił dział parlamentu statystyki przy rządzie Republiki Litewskiej.

(ELTA)

## Zmieni się system wyborów

W przededniu referendum 14 czerwca deputowani Rady Najwyższej udali się nie tylko aglować na rzecz referendum, lecz i skorzystać z prawa deputowanego kontrolować, jak odbywa się praca w komisjach wyborczych.

Jednak nie wszyscy deputowani udali się do okręgów. Dwie ich grupy w parlamencie obradują od rana do wieczora. Jedna omawia kwestie związane z projektem nowej konstytucji, inna — nowej ustawy o wyborach będąc przystosowania obecnej uchwały do nowego systemu wyborów.

Korrespondent ELTA Wygandas Prekivicius poprosił o komentarz deputowanych pracujących w tych grupach — Juozasa Karvelisa i Narcisasa Rasimawiciusa.

System wyborczy, niewątpliwie się zmieni, gdyż jak odnotowano w protokole porozumienia frakcji, wybory odbędą się według systemu mieszanego — z uwzględnieniem przewagi liczebnej i proporcjonalnej — powiedział członek grupy uzgadniania ustawy o wyborach Juozas Karvelis. — To — wynik kompromisu. Początkowo DPP Litwy żądała tylko systemu proporcjonalnego, a koalicja Sajudis — tylko tego pierwszego. Obecnie już niektóre frakcje się zgadzają, by 30 procent stanowił ten pierwszy system 70

proc. proporcjonalny. Jeszcze inne — proponują przystać na 50 procent. Niewątpliwie, w tej kwestii odbędą się dyskusje.

Wszyscy rozumiemy, że nowe wybory są potrzebne i należy je powziąć decyzję. To, co do czego już się umówiono, będzie jeszcze dyskutowane w koalicji i frakcjach. Nie ulega wątpliwości, że dane o nowym systemie wyborów nasza grupa robocza przedstawia na czas — do 16 czerwca.

Nasza grupa również została utworzona według frakcji. Jej celem — znaleźć najlepsze rozwiązanie przygotowania projektu konstytucji — powiedział członek tej grupy Narcisas Rasimawicius. Od początku umówiliśmy się, że w pracy grupy ma ją uczestniczyć tylko ci ludzie, którzy naprawdę dążą do porozumienia. Uważam, że praca przebiega normalnie i mniej będzie teoretycznych rozważań i wzajemnych pretensji — tym dalej pójdziemy narzędzi. Uważam, iż całkiem możliwe jest przyciotowanie na czas jedynego projektu konstytucji. Gdyby nie udało się tego osiągnąć, przedłożymy alternatywy projektu.

(ELTA)

## Nie bądzmy obojętni!

Ludzie, nie bądzmy obojętni, jak nie byliśmy obojętni w styczniu 1991 r. i dniach puczwa!

My, członkowie Bractwa Obrotu Niepodległości Litwy 13 Stycznia, żądamy wycofania jeszcze w tym roku obcych wojsk z państwa litewskiego, powetowania przyczynionych przez nie strat.

Stacjonując tu nieprawie wojska budzą powszechny niepokój, niszczą przyrodo, dokonują kradzieży i gwałtów.

Jeśli nie chcecie, aby się powtórzyły morderstwa ze stycznia 1991 r., tragedia z czerwca 1941 r., gdy dziesiątki tysięcy osób deportowano z Ojczyzny, to znajdźcie czas na to, aby 14 czerwca br. przybyć do działacze wyborczych i wyrazić swą niezgodność: wojska okupacyjne mają być wycofane z Litwy w tym roku.

Bractwo 13 Stycznia



## SPORT

ZA REMISEM — REMIS

O pewnym niedosycie mogą mówić sympatycy futbolu, kibicujący trwającym od 10 czerwca w Szwecji finałom mistrzostw Europy. Bo remis pogania remis, a dwa remis, jakiego odbyły się do wczoraj, nie obfitowały w wielkie emocje. W drugim pojedynku Anglia podzieliła punkty z Danią po bezbramkowym remisie.

Spotkanie było bardzo starpane i choć Duńczycy mieli więcej z gry, nie potrafili tej przewagi obrócić w gola. W grupie i zatem cały kwartet: Francja, Szwecja, Dania i Anglia notuje po jednym punkcie.

Wczoraj miały miejsce dwa pojedynki w grupie II. Szwecja

zmierzyła się z Holandią, a Wspólnota Państw Niepodległych z Niemcami.

Dziś w turnieju dzień przerwy, a jutro Francja zagra z Anglią, a Szwecja z Danią.

## UDANY SPARRING

W ostatnim spotkaniu koszykarskiego turnieju „Akropolis” reprezentacja Litwy zmierzyła się z Francją i pewnie zwyciężyła — 109:78. W innym pojedynku Grecja pokonała Włochy — 75:65.

Gospodarze, Grecy, okazali się zwycięzcami, zdobywając komplet punktów w trzech pojedynkach. Drugą Litwy była druga z dorobkiem 4 pkt. Włochy zgromadziły 2 pkt, a Francja — 0 pkt.

Teraz koszykarze litewscy wyruszyli do Hiszpanii, gdzie czeka ich występ w turnieju kwalifikacyjnym do Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie.

## ZŁOTE ZE ZŁOTA

Po raz pierwszy w historii Igrzysk Olimpijskich 549 medali, przeznaczonych dla zwycięzców poszczególnych konkurencji w Barcelonie będą ze szczerzego złota, a nie jak było dotąd ze srebra pokrytego złotem.

Oprócz 549 medali srebrnych i 593 brązowych zostanie również rozdanych 95 tys. medali z miedzi, które otrzymają wszyscy uczestnicy zawodów oraz współpracownicy komitetu organizacyjnego.

Komitet organizacyjny tymczasem srodze drańle się w głowę na znak kłopotów z ustaleniem liczby uczestników XXV

4/6

### Reforma rolna

Na początku czerwca tymczasowa administracja byle-go kolchozu „Stare Troki” jako pierwsza przywołała do rejonu dokumentację o za-kończeniu swej działalności. Prywatyzacja właściwie przebiegała spokojnie. Najwięk-sze gospodarstwo rejonu — posiadające 10 proc. ziemi i wytwarzające tyleż produk-cji — rozpadło się na dwie spółki. Jedna wykupiła mie-nia za 5, druga — za 11 mln. rb. Ta druga też otrzymała warszaty: postanowiono nie rozdrabniać skomplikowane-go odcinka.

Na pierwszy rzut oka od-było się to jakby samistnie: z jednego gospodarstwa po-wstały dwa i na tym koniec. Ale to dopiero początek pro-cesu. Chodzi o to, że więk-szość byłych członków gos-podarstwa nie ma jeszcze dokumentów potwierdzają-cych prawo do ziemi. Czekają na również kierownik tymczasowej administracji Henryk Tuniewicz. A jest do niej mnóstwo chętnych: po-życzając od merostwa wileń-skiego i kończąc — na przyjeździe. Zanim nie u-zyskają dokumentów, z zie-mią będą się obchodzili wó-sownie i gospodarowali wó-sownie. A potem — czas pokaz-ze.

Natomiast w „Siemielsz-kes”, gdy kierownik tym-czasowej administracji Ro-siślaw Kosmacz ogłosił ostateczny wariant utworzenia spółek, znaleźli się niezado-woleni. Kierownika i zarzem-wszystkich specjalistów na-zywano „nomenklaturą”, któ-rej jedyną troską jest zachowanie wygodnych foteli. Bez długich przekonywań rozgo-rzony kierownik opuścił zebranie wraz ze specjalista-mi: robicie jak uważacie

Lecz „opozycja” nie miała lidera i co trzeba robić — nie wiedział nikt. Sprawy na tydzień utkwiły w miejscu, po czym znów wszystko po-szło dawną koleją. Obrażo-na „nomenklatura” — me-chanik, zootechnik, agronom i in. — znów zabrali się do pracy, kolejne zebranie rzec-zowo omówiło problemy prywatyzacji, które rzeczy-wicie nie są łatwe. Chociaż-by z rozpoczęcia budową od-działu przetwórstwa mięsa. Liczono, że i inne kolchozy wezmą w tym czynny udział. Te rozpadły się, a „Siemielsz-kes” zostały z oddziałem, lecz bez urzędów oczyszczają-cych, co przekształciło bu-

wencję w tak ważkich sprawach, jak podział mienia i zwrot ziemi. Rolnicy zresz-ta nie tylko tym są zajeci. Świadczą o tym wyniki ro-bót polowych.

W rejonie trockim zbożo-we uprawy jare zazwyczaj zajmowały prawie 15 tys. ha. Tegorocznej wiosny spółki i fermyrzi zasiali ponad 11 tys. ha. Areal zmniejszył się jednak tylko pozornie: 8 tys. ha ziemi wydzierżawio-no po 2—3 ha na działki przyzgodowe, i nie ma ta-kiego dzierżawcy, który nie zasiałby jęczmienia, nie po-sadził ziemniaków. Do tej zie-mi właśnie statystyka jesz-cze nie dotarła. Zakłada się,

trzymając, konkurencję. Nie-mało jeszcze będą musieli zainwestować w urządzenie targowiska. Niby same wy-datki. Lecz nowi właściciele sądzą, że wzrośnie potok sprzedawców z okolicznych wsi. Mają nadzieję na zyski.

W Trokach natomiast, tuż przy sklepie gastronomicz-nym, gdzie nie zmniejszyły się asortymenty artykułów, moż-na nabyć za dostępną cenę mleko, ser domowy, mięso i warzywa. Ta produkcja wy-myka się spod kontroli sta-tystyki państwowej, lecz nie znika z rynku. Można więc mówić o wzrastającej aktywności producentów na wsi.

sportowe szkoła pokrywa sa-ma.

Zdaniem głównego agrono-ma działu rolnego rejonu Wasilija Bobyria, organizo-wanie jeszcze dwóch takich służb w Wiesiewie i Rudzi-skach — na bazie obecnie za-mkniętej „Agrochemii” i melioracji — umożliwiłyby udzielenie pomocy co naj-mniej 9 fermom z każdej dziesiątki.

Wyczuwa się brak nie tyl-ko sprzętu technicznego, lecz i wiedzy. Obecnie najwaz-niejsze to dogłębne zasie-wowe, zwalczanie chwastów. Nietatowo jest zorientować się chociażby w informatore herbicydów. Kilogram „na-szogo”, na przykład, wycenia się na 30 rubli, „zagranicz-no” — 30 tys. Jednego na hektar trzeba 2 kg, drugiego — na tenże hektar — 24 gramy. A jak stosować? W gospodarstwie istniała służba ochrony roślin. Nikogo nie interesowało, jak to robił ag-ronom ostatnio zwolniony na podstawie „redukcji etatów”. A dzisiaj jest jasne, że bez kwalifikacji używać herbicyd-ów — znaczy to samo, co wyciącać ziemię papierowy-mi rublami. Wydatki wielkie, a korzyści żadne... Wy-lonilo się niebezpieczeństwo zachwaszczenia pól. Oczywi-ście, gospodarowanie bez chemii jest ponętne, jednak niezbędny przy tym jest wy-soki poziom agrotechniki i przestrzeganie go w ciągu szeregu lat. I znów... prob-lem maszyn, inwentarza, na-der wysokich cen.

— Państwo pomoże czem będzie mogło i fermerom, i spółkom — mówił odwiez-ając gospodarstwa rejonu trockiego minister rolnictwa Rimwydas Surwila. I dodał: żadna dotacja nie uratuje, jeżeli sami nie będziemy su-miennie pracowali.

Wiesie się stara...

Jurij SOBLES

Rejon trocki

## Wiesie rodzi się od nowa

dyнки i linie przetwórstwa w martwy kapitał. Były przewodniczący, a obecny kierownik tymczasowej ad-ministracji zdobył brakujące fundusze składając określo-ne zobowiązania, iż oddział zostanie uruchomiony. Jeżeli nawet jego produkcja nie zdobędzie rynku międzynaro-dowego, to na naszym, wew-nętrnym potrafi zachwiać w tym regionie monopol zakła-du mięsnego. Praca oddziału przynajmniej na początku powinna być ściśle powiaza-na z kompleksem ferm... Slo-wem, warunki gospodarcze dyktują własne „modele”, niektórzy jednak uważają, że wymyślają je rozzuchwaleni specjaliści. Stąd — skandal, którego nawet nie da się już nazwać konfliktem.

Przekształcenie własności-owe na wsi nie wszędzie przebiegała gładko i pod ga-binetami kierowników rejo-nu nie zmniejszają się kolej-ki patentów: czekają na wyjaśnienia, pomoc, inter-

żę zasiano nie mniej, niż w latach poprzednich. A ziem-niaków posadzono więcej. Przewidywano, że zajmą o-ne co najmniej 650 ha, za-jęły natomiast 809 ha (i znów nie uwzględniając działek 2—3-hektarowych). Dawniej w rejonie sadzono warzywa na 150 ha. Obecnie posadzono na 177 ha. I to — bez planu „od góry”, bez presji administracyjnej i co-dziennych meldunków.

Doskonale rozumiemy, że wieś nadal odczuwa sprzecz-ności między cenami na pro-dukcję rolną a cenami na sprzęt techniczny, budulec... Jeżeli jednak przed dwoma laty zmieszczano powierz-chnie zajęte uprawami pra-cochłonnymi, to obecnie cyfry świadczą o ich wzroście.

I nie tylko cyfry. W Onu-szkisie, na przykład, kilka rodzin skrzyknęło się i na-było... plac rynkowy. Kiedyś targ onuski był słynny. 430 tys. wywoziły nabywcy, wy-

Czego obecnie potrzebuje wieś? Przede wszystkim ob-sługi agrotechnicznej. Nielic-ni fermyrzi, którzy otrzy-mali ziemię na mocy ustawy o gospodarstwie chłopskim zdążyli nabyć sprzęt techni-czny, inwentarz. A co ma po-cząć chłop, który stał się właścicielem ziemi dopiero tegorocznej wiosny? Jeżeli udało mu się kupić w by-łym kolchozie traktor — to przeważnie jeden na dwie, trzy rodziny... W tej sytu-acji dobrą inicjatywę wykaza-ła aukstwadarska szkoła zawodowo-techniczna: zło-ż zamówienie na określony ro-dzaj robót, zapłać pieniądze, podaj termin wykonania — i we wskazanym dniu ce-ny zostanie wykonane. Ce-ny całkiem dostępne. Co więcej: jeżeli pracę wykonu-je uczeń szkoły, to koszt ob-niżają się o połowę. Uważa się, że zleceniodawca pomo-ga w szkoleniu, bo zezwala na praktykę na swym polu. Ważne i to, że wydatki tran-

## Sily zbrojne bylego ZSRR na Litwie

★ Nielegalnie stacjonujące na terytorium Republiki Litew-skiej jednostki wojskowe byle-go ZSRR zajmują 68 tys. ha te-rytorium Republiki Litewskiej, tj. 12 proc. terytorium suweren-ego państwa. Sztaby sowieck-ich jednostek wojskowych oraz same ofensywne jednostki wojskowe stacjonują w ośmiu największych miastach Litwy. W Wilnie znajdują się aż 32 du-że obiekty wojskowe i nawet magazyny materiałów wybucho-wych w gęsto zamieszkałych dzielnicach miejskich.

★ Już od 1990 r. z inicjaty-wy Republiki Litewskiej usi-łuje się rozpoznać rokowania ze Związkiem Sowieckim w spra-wie wycofania wojsk z Litwy. Po rozpadzie Związku Sowiec-kiego Rosja przejęła pod swą jurysdykcję wojsko bylego Związku Sowieckiego, stacjo-nujące na Litwie i w innych państwach poza granicami WNP. Od tego czasu, w negocjacje w sprawie wycofania tego wojska prowadzi się z Federacją Rosyjską.

★ 31 stycznia 1991 r. w Wil-nie odbyło się pierwsze spotka-nie delegacji państwowych Fe-deracji Sowieckiej i Republiki Litewskiej, na którym omawia-no sprawę wycofania wojsk byle-go ZSRR z terytorium Repu-bliki Litewskiej. Na spotkaniu Federacja Rosyjska zobowiąza-ła się, że wszelkie sprawy, zwią-zane z wycofaniem wojsk, będą rozstrzygane z poszanowaniem niezależności i suwerenności Re-publiki Litewskiej. Ścisłe prze-strzegając jej ustaw oraz obu-stronnych porozumień. Postano-wiono, że wycofanie jedno-

stek wojskowych z terytorium Republiki Litewskiej rozpocze się w lutym 1992 roku. 3 mar-ca wycofano 36 ciężarówek wojskowych i około 100 żołnie-rzy z bazy wojskowej bylego ZSRR we wsi Mickuny rejonu wileńskiego (15 km od Wilna). Niemniej wycofania 100 żołnie-rzy nie da się uznać za począ-tek wycofania wojska. Rosja nie przestrzega też porozumie-nia co do pierwszoplanowego wycofania wojsk bylego ZSRR ze stolicy Republiki Litewskiej Wilna. Według danych przed-stawionych przez dowództwo Północno-Zachodniej Grupy Wojsk Federacji Rosyjskiej na dzień 1 stycznia 1992 r. na te-rytorium Litwy stacjonowało 34582 wojskowych oraz 1436 słuchaczy Wileńskiej Wyższej Szkoły Elewów, w tym 7302 oficerów, 3619 chorążych, 22221 żołnierzy i sierżantów. Według danych Ministerstwa Ochrony Kraju Republiki Litewskiej na dzień 5 maja 1992 r. z teryto-rium Litwy wycofano 253 wojs-kowych, w tym 48 oficerów, 25 chorążych, 180 żołnierzy i sierżantów.

★ Rosja nie przestrzega po-zorzumienia, utrwalonego we Wspólnym Komunikacie z 17 stycznia 1992 r., podpisanym przez prezydenta Federacji Ro-syjskiej Borysa Jelcyna oraz Przewodniczącą Rady Najwyż-szej Republiki Litewskiej Wy-tautasa Landaberisę, że wyco-fanie podlegających Rosji wojsk z terytorium Litwy rozpoczą się już w lutym br., przede wszystkim z stolicy Litwy Wil-na. Na terytorium Republiki Litewskiej stale się sprowadza

nowe kontyngenty rosyjskiego wojska. Na przykład w dniach 20—25 kwietnia br. do stacjo-nujących w Kazlu Rudzie jedno-stek szkoleniowych nr 32553 i 6319; wojsk desantowych, przy-wieziono 500—600 poborowych.

★ Bez uzgodnienia z kie-row. Litwy podlegające Rosji wojsko zmienia na Litwie dyslokację swych jednostek, do-konuje samowolnych akcji na lądzie, terytorialnych wodach Litwy, narusza przestrzeń po-wietrzną. W okresie od 27 zwie-snia do 18 maja br. odnotowano 139 wypadków naruszeń prze-strzeni powietrznej Republiki Li-tewskiej przez wojsko rosyjskie.

★ Według prowizorycznych obliczeń delegacji państwowej Republiki Litewskiej na rozmo-wach wojsko bylego ZSRR wy-rządziło mieszkańcom Litwy, państwu i mieniu ludności oraz przyrodzie od 1940 r. straty szacowane na 146,147 ml-d dolarów USA.

★ Podlegające Rosji wojsko naruszając suwerenność Repu-bliki Litewskiej nielegalnie prze-wozi tranzytem przez terytorium Republiki Litewskiej ładunki boj-owe, w tym również szczególnie niebezpieczne. Bez zezwolenia władz litewskich wywozi się na-wojowy, 3 marca 1992 r. na posterunku w Kybartai, w straż-nicy wilkawskiej zatrzymano wa-gon z cementem, który wojskowi bylego ZSRR usiłowali wnie-sić do Wilningradu. 10 marca bez zezwolenia władzy Republiki Litewskiej do Sowie-taka odjechał pociąg, wiozący 6 dział, 6 tankietek, 4 wozy służ-bowe i łączności, 2 systemy „Grad”

(urządzenie artylerijskie) i 1 haubicę (działo wielkiego kalibru).

★ Na terytorium Litwy samo-wolnie sprowadza się nowych wojskowych. 15 kwietnia do stacjonującego w Telszai pułku ochrony wybrzeża (jednostka wojskowa nr 01837) z Białorusi przybyło 24 żołnierzy.

★ Bez wcześniejszego uzgod-nienia z kierownictwem Litwy dokonuje się niesankcjonowa-nych zmian dyslokacji, wojsko bez zezwolenia porusza się po drogach Litwy i osiedlach. Np. 16 marca 1992 r. w Kownie zauwa-żono 10 tankietek i 4 czołgi; 17 marca z Kowna w kierunku Jonawy jechało 40 wozów wojskowych.

★ Mimo porozumienia osią-gniętego między delegacjami państwowymi dowództwo pod-legających Rosji jednostek wojskowych nie zezwala funkcyj-narom Republiki Litewskiej na inspekcję terenów jednostek wojskowych bylego ZSRR.

★ Federacja Rosyjska, jako kontynuatores praw i zobowią-zania bylego ZSRR, unika rozpra-trzywania sprawy wynagrodze-nia stracił przyczynionych przez wojsko bylego ZSRR ludności, mieniu państwa i mieszkań-ców oraz przyrodzie Litwy i zwiększa z rozpozowaniem ich wy-równania. Niejednokrotnie za-wołano na spotkaniach grup ek-spertów, jak i delegacji do roz-mów państwowych Litwa poru-szała tę sprawę, jak dotychczas jednak nie przystąpiono do jej rozstrzygnięcia.

★ Wielkie straty wyrządza się przyrodzie Litwy. Według danych Departamentu Ochrony Środowiska Republiki Litewskiej 6 lutego jednostka wojskowa w Nemerskiej, rejon kłajpedzki, motywuując brakiem opatu rąbala sosny, przez co straty

szacuje się na 17.224 rubli. Jed-nostka wojskowa, znajdująca się w Szatekiai, rejon plungeski, rąbała las. Straty — 268,616 tys. rubli. Na początku marca wojskowi poligonu wojskowego w Podbrodziu wrzucili do po-bliższego stawu znaczną ilość pocisków dymnych. 4 marca w jednostce wojskowej nr 2238, stacjonującej w Podbrodziu, za-pakowano szkoleniowe granaty chemiczne. 22 maja w jednostce wojskowej nr 10999 w Alytusie palono reszki nafty.

★ Jednostki wojskowe bylego Związku Sowieckiego w dal-szym ciągu niszczą drogi, nie zwracają zagarniętych lasów, ob-szarów ziemi i budynków, zgod-nie z prawem należących do Republiki Litewskiej. Ostatnio wzrosła ilość przestępstw kry-minalnych, dokonanych przez nielegalnie stacjonujących na Litwie wojskowych bylego ZSRR oraz nielegalnego kry-minalizmu.

★ Od początku sowieckiej okupacji wojsko Związku Sowiec-kiego na Litwie stanowi naj-ważniejsze ognisko napięcia i a-gresji. Po odzyskaniu niepodle-głości przez Litwę obecność wojska bylego Związku Sowiec-kiego na jej terytorium stano-wi zagrożenie suwerenności Republiki Litewskiej i bezpie-czeństwa ludności. Obecność i zachowanie się wojska hamują i rozwój gospodarczy republiki i normalne życie cywilne, co od-strasza potencjalnych inwesto-rów zagranicznych.

Przygotowała Grupa Łączności Publicznej Centrum Informacji i Analizy Rady Najwyższej 9 czerwca 1992 r.

## Jutro — Dzień Żałoby i Nadziei

14 czerwca 1941 r. zapisał się w kronice pamięci rozpoczeciem przez NKWD masowych deportacji mieszkańców Litwy. Poświęciliśmy temu już wiele publikacji. Zdawało się, że temat się wyczerpie, jednak ludzie wciąż doń wracają, wspominają o ofiarach represji, tragicznych losach swoich bliskich, przyjaciół, znajomych, pragną utrwalić pamięć o nich i zdarzeniach, których świadkami lub uczestnikami byli. I jest w tym wszystkim przypomnienie, że w Wilnie i na Wileńszczyźnie pierwsze wywózki rozpoczęły się o wiele wcześniej, bo już jesienią 1939 r.

„Z największym wzruszeniem przeczytałam w „Kurierze Wileńskim” artykuł pt. „Pierwsze ofiary terroru” (26 marca br.), zamieszczony pod rubryką „Kronika pamięci: wileńskie ślady na drogach cierpienia” — pisze Hanna Gosk z Białogostoku — Artykuł opisał mi Pan zdjęciem mego ś.p. Dziadka Wacławsza Boldanowicza wywiezionego z Wilna jesienią 1939 r., senatora II Rzeczypospolitej Polskiej, wspaniałego człowieka, o którym pamięć w rodzinie przechowywana jest jak relikwia. Dumni jesteśmy, że był naszym bliskim, szczyta się przyjaciелем i znajomi, że Go znali. Zbyt mało byłam, gdy zginął bez śladu, jakże uboższa jestem bez śladu, ale Kocham Go ogromnie przez całe moje życie. Aby został ślad po tym niezwykłym człowieku, na grobie babci Barbary obok jej tablicy nagrobnej umieściłmyś z moją matką tablicę poświęconą Dziadkowi i Jego martyrologii...”

Janusz Bielecki z Warszawy po przeczytaniu w „K.W.” publikacji pt. „Pierwsze ofiary terroru” i „Ratunek nie nadszedł” (26—27 marca br.) — o deportacji przez władze sowieckie wileńskich Polaków jesienią 1939 r., dzieli się swoimi uwagami i refleksjami: „Wówczas jako niespełna 14-letni chłopiec byłem obserwatorem tamtych wydarzeń. Wydaje mi się, że cytowane dane i wykazy, tylko w minimalnym stopniu obejmują osoby deportowane i terenów podwileńskich, mimo iż akcja deportacyjna i tam miała miejsce. Obejmują w zasadzie te osoby, o które rodzina lub organizacja społeczna „upomnieli się” u władz litewskich po otrzymaniu przez nie Wilna z rąk sowieckich. Z dużą dołą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że w tym wykazie są osoby w jakiś sposób znane, mniej lub bardziej zastraszone, pełniące wysokie funkcje lub wręcz ważne, których najbliżsi bądź znajomi widzieli domniemaną drogę ratowania. Natomiast nie ma chyba osób, które rodziny, częstokroć nagle porzabawione jedynego żywiciela i środków do życia, nawet nie wiedzieli, gdzie w sprawie najbliższych można kłótać, albo dobrze wiedzieli, co sobą przedstawia NKWD — aparat przemocy ZSRR. Do takich należały rodziny deportowanych wojskowych i policjantów, szczególnie niższego szczebla. Na przykład, z posterunku Jaszny-Il organa NKWD aresztowało 23 września trzech policjantów, z których dwóch — Konstanty Sereżdzki i Ziółkowski nie dali nigdy więcej znaku życia. Ich nazwiska nie figurują ani w omawianym „litewskim” wykazie, ani na liście ofiar Ostaszkowa. Przepadli jak kamień w wodę. Do kogo i jak miały

zwrócić się biedne żony tych ludzi?”

Dziś można z pewnością stwierdzić, a wówczas można było przypuszczać (mówiono o tym), że złudną i nieco naiwną była, cytowana w „K.W.”, próba „poskarżenia się” u władz litewskich na czyny NKWD, gdyż ZSRR nie bardzo liczyby się ze szlarem partnerem, jakim była wówczas smoleńska Litwa. Osoby deportowane przez NKWD były w większości zastraszone dla polskości i państwa polskiego (daleko deportowano je natychmiast i w pierwszej kolejności, jako stanowiące zagrożenie dla systemu ZSRR), a nie były zastraszone dla Litwy (niekiedy wręcz odwrotnie). Z tego powodu ówczesny rząd litewski nie mógł być zainteresowany interweniowaniem w sprawie obcych mu Polaków u potężnego i „dobroczyńnego” dlań mocarstwa, gdyż mogło to zadrażnić stosunki między państwami. Z drugiej strony, osoby wymienione

# Dopisać zesłańcze losy

w wykazie zapewne nie miały w większości szans na uzyskanie obywatelstwa litewskiego, a o nie swoich obywateli żaden na ogół rząd nie upomina się. Był to jeden ze strasznych paradoksów ciążących nad obywatelami polskimi po tragicznym wrześniu 1939 roku.

Deportacje, o których mowa, miały jeszcze jeden aspekt. Mówiono wówczas o nim wiele. Blyskawiczna akcja deportacyjna NKWD raczej nie byłaby możliwa bez wcześniejszego przygotowania list deportowanych (chyba jeszcze przed wojną) i zapewne z udziałem osobników związanych z obcymi agenturami działającymi w ówczesnej Polsce. Osobnicy takiego pokroju musieli być też konfidantami pokazującymi organom NKWD ich ofiary, gdy dochodziło do aresztowań po 17 września. Dlatego „uderzenie” wykonane przez NKWD było bezbłędne i dokładne. Uniknęli aresztowania i deportacji lub kazni tylko ci, którzy po 17 września przeuczuli lub zdawali sobie sprawę, jaki los mogą zgotować im „wyzwoliciele”. Takie osoby ukrywały się, uciekały do Litwy lub na teren nie okupowane przez Niemców, a jeżeli pozostali na miejscu to miały się na bezdrożach.”

Dalej J. Bielecki pisze: „Wiaśnie artykuły w „K.W.” przypomniły mi wydarzenie, jakie miało miejsce w Jaszunach około 25 września 1939 r. Na kilka dni przed wojną zamieszkał koło stacji w Jaszunach, na tzw. dziadkach, w ładnym własnym domu emerytowany kapitan, pilot polskiego lotnictwa Aleksander Choiński. Za swoje bohaterstwo w walkach powiatowych podczas wojny z bolszewikami 1919—20 r. odznaczony Krzyżem Orderu Virtuti Militari. Po wkroczeniu Armii Czerwonej zdawał sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa i miał się na bezdrożach... Na ul. Robotniczej od strony stacji pojawiły się dwa samochody. Pierwszy — osobowy, a za nim „półtoraka” ciężarowa, pełna enkawidzistów ze „sztykami” na karabinach. Dom p. Choińskiego był na samym końcu



tej ulicy, prawie przy Trakcie Raduńskim, i w tym kierunku posuwały się dwa samochody. Zatrzymały się przy dziecku P. Choińskiego — kilkunastu „bojcow” wyskoczyło i otoczyło dom. Dokonano przeszukania i rewizji, ale... na szczęście pan kapitan nie wpadł im w łapy! Jak mówiła później jego żona, p. Maria, mają sprowadzając się „gości” spędzał czas w składnicy zbudowanej koło plotu. Słysząc narastający dźwięk silników samochodowych wyskoczył przez dziurę w płocie do okalającego działkę młodjaka osnawę. I dotarł do znajomego osadnika. Stał tam przedostatni do przynajmniej Litwinów. Zimą 1939—40 r. wraz z grupą innych Polaków przez Kowno i Rygę udał się statkiem „Estonia” do Szwecji, skąd miał dostać się do Anglii lub Francji, aby walczyć w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Niestety, statek został zatrzymany na neutralnych wodach Bałtyku przez hitlerowską Kriegsmarine, a płynących nim Polaków zamknięto w obozach niemieckich. Ten los spotkał i kpt. Choińskiego. Po wojnie osiedlił się on w Olsztynie, gdzie mieszkał do śmierci...”

Była wileńkianka Zofia Jamontt, która w 1946 r. wyjechała z Wilna do Polski, mieszkała obecnie w Pasłęku, zbiera wiadomości o swoim ojcu Macieju Jamontcie, przedwojennym wileńskim adwokacie, radcy prawnym Banku Związkowego i Handlowego w Wilnie, pełnomocniku margrabiny Janiny Umiastowskiej, Pan Zofia wie tylko, że jej ojciec po aresztowaniu i uwiezieniu został wywieziony z Łukiszki 13 października 1939 r. do Starej Wilejki, a stamtąd do Mińska. Zmarł w więzieniu w listopadzie 1940 r. na zapalenie płuc. Gdzie Maciej Jamontt został pochowany — nie wiadomo.

Wśród zesłańców 1939 r. obok Polaków, którzy stanowili najliczniejszą grupę, byli również wileńscy Rosjanie, Białorusini, Żydzi, Litwini. Miała szczęście obecnie już 92-letnia Zofia Burakite-Jakimauksiene, która po wielu przeżyciach i perypetiach wróciła do domu.

Jednym z pierwszych więźniów politycznych z Grodna po wrześniu 1939 r. był Fulgenty Rymiszelski. Na mocy wyroku „trojski” znalazł się w łagrach Bolszej Inty w Komi ZSRR. Łańczie więziony był 8 lat — od października 1939 r. do października 1947 r. Po powrocie zamieszkał w Druskiennikach. O tym pisałem na łamach „K.W.”. Niedawno pan Fulgenty, nawiązując do poprzedniej relacji, podał kilka nowych faktów: „Polaków i Litwinów w

czasie ładowania do byłych wagonów „na etap” w łagrach traktowano jednakowo. W łagrach Bolszej Inty było więcej Polaków niż Litwinów, więc ci garnęli się do nas, do polskich brygad, do baraków zamieszkałych przez Polaków. W ogóle „zapadniki”, jak nas nazywano, woleli trzymać się razem, z dala od sowieckich krynialistów. Współżyliśmy zgodnie, po bratersku, pomagaliśmy sobie nawzajem. Nikt nikomu nie wytykał narodowości, L. Żeligowskiego i innych rzeczy. Od mego powrotu z łagrów Bolszej Inty minęły już 44 lata. W tym czasie spotkałem tylko trzech współtowarzyszy wspólnej niedoli. Spośród więzionych w latach 1939—47 wróciły tylko jednostki. Do Druskiennik przyjechał do pracy lekarz Naswity, ojciec znanych na Litwie dwóch architektów, jeden z nich, A. Naswity, jest obecnie ministrem budownictwa. Ponieważ lekarz Naswity politycznie władzy nie odpowiadał, krótko był w Druskiennikach. Został usunięty z posady lekarza i przeniesiony do Marcinkanki jako felczer. Drugiego kolegę niedoli, lekarza Antanasa Siwickasa spotkałem w Druskiennikach tuż po jego powrocie z łagrów. Wiele mi zawdzięczam, to on wyrwał mnie z objęć śmierci. Wziąłem mnie tylko 36 kg. Dziękuję moim starym. Siwickas otrzymał pracę w Ułmerge, był rejonowym lekarzem medycyny sądowej. Tam też zmarł. Trzeciego współtowarzysza z łagrów odnalazłem w Tallinie. Był nim Estończyk, inżynier Richo Murdel...”

Różnie układały się drogi życiowe więźniów łagrów. O jednym z nich opowiadał na łamach „Gazety Wyborczej” (2 listopada 1991 r.) znany litewski literat Tomasz Wenclowa: „Był taki litewski pisarz, który zmarł zresztą w Warszawie. Nazywał się Juozas Kekszas. Był to wileńnianin, uczestniczył w życiu literackim, lewicowym. Znał Brońskiego i wielu innych. Był chyba komсомоном. Potem, kiedy Litwa została zwojetywana, trafił do więzienia, gdzieś w rejonie Workuty. Tam te lewicowe zapędy jakoś mu przeszły. Wyrzucił się z Rosji z armią Andersa, walczył pod Monte Cassino, został ranny i odznaczony. Trafił do Argentyny i tam wydał tom wierszy Miłozza we własnych przekładach. To był chyba rok 1949. To są te niesamowite, wschodnioeuropejskie historie. Później Kekszas całkiem się rozchorował i nie mając w Argentynie żadnych możliwości przeżycia przyjechał do Polski. Umarł w Warszawie w domu inwalidów. Wtedy w Wilnie wydano małą książkę:

czkę z jego wierszami i przekładami. Wśród nich, jakkolwiek dziwnie to brzmi, było kilka przekładów z Miłozza. Było to wydanie zupełnie oficjalne, za czasów Chruszczowa...”

Osobną kartę w kronice pamięci stanowią żołnierze Września i Armii Krajowej. Poznajemy ich nowe imiona i koleje losów. Wilmann Jan Kochanowski był żołnierzem 3 haonu saperów, który stacjonował w Bernardynie nad Wileńką. We wrześniu trafił do niewoli sowieckiej. W Smoleńsku uciekł z łaźni wojskowej. W drodze do Wilna został złapany kole Oszmiany. Skazano go na 5 lat i uwieziono w Iwdelagrze w obozie archangielskim. W związku z powstającą w ZSRR armią Andersa został zwolniony. W składzie 2 Korpusu Polskiego walczył pod Monte Cassino. Potem mieszkał i pracował za granicą. Obecnie wrócił do Wilna.

Janusza Szwojnickiego, żołnierza 3 Brygady Wileńskiej „Szczercia” Gracjana Fręga, w 1943 r. wywieziono do Norwika. Wrócił z nadzarszpitem zdrowiem. Zmarł w Turgieldach i został pochowany na miejscowym cmentarzu. Może ktokolwiek pamięta partyzanta pseudonim Janusza Szwojnickiego?

Przyczynkiem do poznania dalszych losów AK na Wileńszczyźnie po lipcu 1944 r. jest zbadanie sprawy śledczej nr 85 o oskarżeniu M. Babuła, J. Chiniwieca i in., ogłem 47 osób z gminy jejszyskiej jako członków „kontrowalucyjnej powstającej białopolskiej nacjonalistycznej organizacji „Armia Krajowa”, według art. 58—2, 58—11 KK RFSSR. Wojskowy Trybunał NKWD w Wilnie w 1945 r. 10 osób skazał na karę śmierci (potem dla 4 zamieniono ją na 20 lat robót katorżniczych), pozostali byli osądzeni na woletoletne pozbawienie wolności. Podzielił los więźniów, zesłańców łagrów. Była o tym mowa w publikacji pt. „Zrehabilitowani za życia i śmierci” („K.W.”, 23 sierpnia 1990 r.). Ciąg dalszy tego tematu nastąpi. Tym bardziej, że udało się ustalić dalsze losy niektórych ze skazanych w Wilnie. Jedni na zawsze spojczyli w dołbecy ziemi, inni wrócili do domów. Wśród nich Adam Wilkamol, oraz Józef Jankowski, Witold Andruszkiewicz, Józef Garszal — wszyscy trzej wyjechałi do Polski. Niektórzy zamieszkałi w Rosji: Henryka Golimont — we ws Kaczajzinskoje w Kraju Krasnojarskim, Wacław Miezuk — w Incie kole Workuty, złożył tu rodzinę, Antoni Korszał — po zwolnieniu z Workuty osiadł w Gorkim, ma tu również rodzinę...

Tak więc dopisywanie zesłańczych losów trwa.

Jerzy SURWIEŁO

NA ZDJĘCIU: grupa zesłańców z obozu w Kutaisi, 25.XII 1946 r. Może ktokolwiek pozna siebie i odczyta je.

Fot. archiwum

## ARCYDZIELA MUZYKI RELIGIJNEJ

Szwalski Państwowy Chór Kameralny „Poliphonia” i Mińska Państwowa Orkiestra Kameralna rozpoczynają cykl koncertów „Arcydzieła muzyki kościelnej”. Pierwsze koncerty — w Kownie, Szawlach, Wilnie — są poświęcone Dniowi Żałoby i Nadziei. Zostaną wykonane utwory żałobnej muzyki kościelnej niemieckich kompozytorów baroku

i klasycyzmu. Wykonawcą z Szawel i Mińska zamierzają co miesiąc przedstawić słuchaczom nowe programy z cyklu „Arcydzieła muzyki kościelnej”, zapoznać z najlepszymi utworami kompozytorów Europy Zachodniej z różnych okresów.

(ELTA)



Nasze wywiady

# Od Bugu po Mandżurię

Niedawno w Wilnie gościł redaktor naczelny kwartalnika „Przegląd Wschodni”, sekretarz naukowy Studium Spraw Narodowościowych Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego Jan MALICKI. Korzystając z pobytu gościem w naszym mieście, poprosiliśmy go o wywiad dla „Kuriera Wilenskiego”.

**KORESPONDENT:** W wileńskich bibliotekach znalazło się redagowane przez Pana nowe „grube” pismo — „Przegląd Wschodni”.

**J. MALICKI:** Tak. Wysyłamy pewną liczbę egzemplarzy kwartalnika również na Litwę. Wiem, że włączyły go do swych katalogów biblioteki: Uniwersytetu Wileńskiego, Akademii Nauk, Narodowa. Wysyłamy kwartalnik również do ZM ZPL, biblioteki Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy i innych.

**KORESPONDENT:** Co sobą reprezentuje nowy kwartalnik?

**J. MALICKI:** „Przegląd Wschodni” w podtytułe ma napisane: „Historia i współczesność Polaków na Wschodzie”. Rozumiemy tę historię w sensie historii samych Polaków i ich związków z innymi narodami. Wschód traktowany jako obszar rozciągający się od obecnych granic Rzeczypospolitej Polskiej aż po Mandżurię — obszar ogromny, na którym z przyczyn naturalnych lub wymuszonych mieszkali nasi rodacy od XIV stulecia po wiek XX.

Gdy tworzyliśmy pismo, zostaliśmy zapytani: a jaki to będzie kwartalnik? Odpowiedziałem: naukowy.

**KORESPONDENT:** Wiem, że współtwórcami treści pisma są naukowcy polscy i zagraniczni.

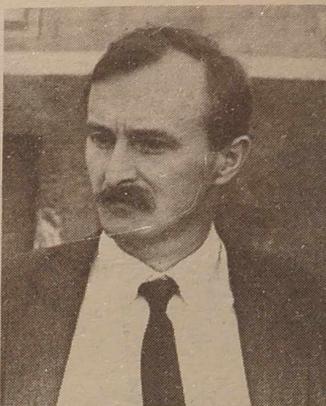
**J. MALICKI:** Nasza redakcja jest młoda. Próbujemy skupić wokół pisma jak największą grupę znanych z sumienności badaczy. Wielu jest ich w Radzie Programo-

wej. Wymienie niektórych: Aleksander Gieysztor (Polska), Norman Davies (Anglia), Piotr Wandycz (Stany Zjednoczone), Romuald Brazis, Czesław Kudała, Alfredas Bumblauskas (Litwa), Bolesław Szostakowicz (Rosja), Anatol Hryckiewicz (Białoruś), Jarosław Isajewicz (Ukraina) i inni.

**KORESPONDENT:** Niebawem ukaze się kolejny zeszyt kwartalnika.

**J. MALICKI:** Tak. Trzeci numer „Przeglądu Wschodniego” jest całkowicie poświęcony Litwie. Na przykład, czytelnik znajdzie interesujący artykuł Piotra Eberharda o przemianach w składzie narodowościowym Litwy w XX stuleciu. Ponadto można przeczytać publikację Zbigniewa Wójcika poświęconą XVII-wiecznej polityce zagranicznej Wielkiego Księstwa Litewskiego. Natomiast nasz zeszyt czwarty poświęciliśmy zagadnieniom ukraińskim i polsko-ukraińskim w przekroju dziejowym. Nawiasem mówiąc, w pr 1 „Przeglądu Wschodniego” dość obszernie reprezentowana była tematyka białoruska.

**KORESPONDENT:** Prócz tego, że redaguje Pan „Przegląd Wschodni” jest Pan również sekretarzem naukowym Studium Spraw Narodowościowych Europy Wschodniej. Studium dzia-



w ramach Uniwersytetu Warszawskiego. Organizuje ono w dniach 1—21 lipca Wschodnią Szkołę Letnią w Warszawie.

**J. MALICKI:** Studium, oprócz bieżącej działalności, która polega na kształceniu studentów, podjęło się organizowania Wschodniej Szkoły Letniej. Zamierzamy zaprosić około 30 młodych badaczy. Tych, którzy zajmują się historią i współczesnością regionu.

Z państw Europy Środkowej i Wschodniej w tym roku będą obecni młodzi naukowcy z Litwy, Białorusi, Ukrainy, Łotwy, Bułgarii, Węgier, Belgradu i, oczywiście, z Polski. Szkoła Wschodnia ma charakter stażu naukowego dla młodych naukowców z zakresu historii, historii sztuki, literatury, etnografii, socjologii, geografii, sowietologii. Przed uczestnikami wystąpią również naukowcy z Europy Zachodniej, Polski.

**KORESPONDENT:** Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał  
Józef SZOSTAKOWSKI  
Fot. Walery Charin

## Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy

Szacuje się, że każdy 3 Polak mieszka poza granicami Polski. Razem z rodakami z Macierzy stanowią oni jeden naród. Po wielu dziesięcioleciach „rozsypani”, w sierpniu spotkają się w Krakowie, aby omówić swoje sprawy.

Przewiduje się bogaty program spotkań. W pierwszym dniu zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy — 19 sierpnia odbędzie się Msza święta w Kościele Mariackim. Natomiast same obrady forum będą miały miejsce w salach Teatru im. J. Stowackiego oraz hotelu „Forum”.

W dniach drugim i trzecim — 20 i 21 sierpnia planowane są obrady w komisjach problemo-

wych: oświata i szkolnictwo, opieka społeczna, młode pokolenie i sport, współpraca gospodarcza, środki masowego przekazu i wydawnictwa, kultura polska na świecie, promowanie spraw polskich, duszpasterstwo, pomoc Polakom na Wschodzie. 22 sierpnia — obrady plenarne i konferencja prasowa.

Bogato zapowiada się dzień 23 sierpnia. Planowana jest Msza święta w Katedrze Wawelskiej, złożenie wieńca na sarkofagu Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz na Grobie Nieznanego Żołnierza, przejście z Wawelu Droga Królewską na Rynek Główny, koncert zespołów polonijnych.

Tego samego dnia odbędą się uroczystości zamknięcia zjazdu.

## Kolejny sztandar szkolny — od olsztynian

Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, jego oddział w Olsztynie niejednokrotnie uświadczyl pomocy polonii wileńskiej. Wystarczy przypomnieć jego akcje związane z ufundowaniem sztandarów, pigułki, złotem haftowanych, relikwii, wykonanych przez byłych wilanin. Dotąd Zarząd Główny ZPL oraz Wileńska Szkoła Średnia im. W. Syrokomli są posiadaczami takich sztandarów.

W kościele św. Ducha zosta-

nie poświęcony sztandar Szkoły Średniej im. A. Mickiewicza, również ufundowany przez byłych wilanin z Olsztyna. Przyjeżdża kierownictwo Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, 45-osobowa pielgrzymka. Msza święta odbędzie się we wtorek o godz. 13. Zapraszani są uczniowie, ich rodzice, absolwenci i sympatycy szkoły na tę uroczystość.

Inf. wł.

## JUŻ WKRÓTCE — SPOTKANIE

Już w niedzielę przybędzie ponownie do Wilna Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego. W tymże dniu, nie bacząc na trudny podróż, spotka się z wilaninami w kościele św. Ducha o godz. 19. Będzie śpiewał podczas Mszy św.

Potem się uda z koncertami do Solecznik, Świeciana, Lidy. Natomiast 18 czerwca z Programem Moniuszkowskim zaprezentuje się w Wileńskim Pałacu Sportu, o godz. 19.

Będzie niezmiernie przykro, jeśli nie potrafimy wypełnić sali. A zatem informujemy, że bilety są do nabycia od najbliższego poniedziałku u kierownika działu Kultury Zarządu Głównego ZPL, pani Apolonii Skakowskiej, codziennie w godz. od 10 do 17, ul. Didziul 40 (Wieka), a także w kasie Pałacu Sportu. Przed koncertem bilety będą sprzedawane w Pałacu Sportu.

Inf. wł.

## DRUKARZE DUNSCY SZUKAJĄ PARTNERÓW

Z inicjatywą wspólniej firmy Litwy i Danii „Litdania” w Wilnie gościła grupa rzemieślników 18 firm dńskiego miasta Orhus pod kierownictwem Steffena Bruhna. Jedną z dziedzin działalności tej przed polskiemi powstałej grupy rzemieślników jest praca graficzna i wydawnicza. Cel rzemieślników z miasta Orhus — nawiązanie rzeczowych stosunków z krajami bałtyckimi, omówienie możliwości technicznej współpracy i przygotowanie się do większego rynku na Wschodzie.

(E.L.T.A.)

## Uwaga! Uwaga! Uwaga!

Firma

## Import Export Electronics

zajmująca się sprzedażą elementów elektronicznych poszukuje odbiorców hurtowych i detalicznych

### Oferujemy do sprzedaży

- statyczne i dynamiczne pamięci ram 4164, 41256, 411000, 44256... itp.
- eprony nowe i używane 2716, 2732, 2764, 27128, 27256, 27064, 270128... itp.
- module pamięci SIM1Mx9 70ns, SIM256Kx9 70ns, SIM4Mx9 70ns
- stabilizatory 7805, 7806..., 7905, 7909... itp.
- mikroprocesory Z80A CPU
- układy scalone serii LS, HCT, HT, CMOS 4000, itp.
- diody, tranzystory, kondensatory...
- CB radio ONWA K6122 AM

Odpowiemy na każde zapytanie listowne, faxowe, telefoniczne.

Oczekujemy na oferty po polsku, angielsku lub niemiecku

Nasz adres:

Import Export Electronics  
Krzysztof Sawicki  
01-925 Warszawa, ul. Maszewska 28  
Polska  
fax. 0-048-2/659 30 40  
tlx. 82 55 87 sk.pl  
tel. fax. 0-048-22/34 07 63

## Firma Turystyczna



## „Erelis”

proponuje Państwu szybki, wygodny, komfortowy przejazd do Polski autokarami „ORBISU” obsługiwanymi przez elegancką i miłą ekipę.

Trasa: WILNO—WARSZAWA—WILNO

Bilety do nabycia: Wilno, ul. Pamenkalnio 7/8, kino „Pergale”, kasa nr 1. Tel. 22-53-92.

## Kalendarium

- \* Sobota (13.VI) jest 165 dniem 1992 r. Do końca roku 201 dzień.
- \* Znak Zodiaku — Bliźnięta.
- \* Imieniny: Antoniego, Lucjana, Hermiana, Grajci.
- \* Wschód Słońca — 4.41, zachód — 21.56. Długość dnia 17 godz. 15 min.
- \* Niedziela (14.VI)
- \* Imieniny: Elizy, Bazylego, Rufina, Walerego.
- \* Wschód Słońca — 4.41, zachód — 21.57. Długość dnia 17 godz. 16 min.
- \* Poniedziałek (15.VI)
- \* Imieniny: Jolanty, Wita, Wioli.
- \* Wschód Słońca — 4.41, zachód — 21.58. Długość dnia 17 godz. 17 min.
- \* Księżyc. Pełnia o godz. 7 min 51.

## Ekranry

- HELIOS — I sala — „Zemsta” (USA, dla dorosłych) o 10.30, 12.50, 15.30, 18, 20.20. II sala — „Marne życie” (USA komedia wideo) o 11, 15, 19, „Harley Dewidson i kowboj Marlboro” (USA wideo) o 13.10, 17, 20.50.
- PERGALE — „Niewidzialny wróg” (USA) o 12, 14, 16, 18, 20.
- WILNIUS — „Zemsta” (USA, dla dorosłych) o 11.30, 13.45, 16, 18.20, 20.40.
- LAZDYNAI — „Najlepszy z najlepszych” (USA) o 14, 16, 20.
- „Alew, Alew” (Turcja) o 18.
- DRAUGYSTE — „Najlepszy z najlepszych” (USA) o 13.30, 15.30, 19.10, „Szczęśliwego Bożego Narodzenia w Paryżu” (Rosja) o 17.30, 21.
- AUSZRA — „Prawda” (2 serie, Indie) o 10, 12.50, 15.40, 18.30, 21.10.
- AIDAS — „Ostatni zew miłości” (2 serie, Indie) o 16.30, 19.20.
- TEWYNE — wideosala — „10 minichów” o 12, 14, „Przestępcy syndykat” o 16, „Przyrzeczna śmierć” o 18, „Przystań” (dla dorosłych) o 20.
- WIDEOSALA — (Fabianiszki, S. Staniewiczowa 24, tel. 35-33-93): „Maluch karate-2” o 14, „Szczury pustyni” o 16, „Polibant z Beverly Hills-2” o 18, „Krwawe pieniądze” o 20, 14.VI — filmy anim. dla dzieci o 12.

## Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 13 czerwca zachmurzenie z przejaśnieniami, możliwe krótkotrwałe opady, wiatr północno-wschodni, umiarkowany. Temperatura 20 — 24 stopnie.

W ciągu następných dwóch dni lokalne opady, możliwa burza, temperatura w nocy 10—15, w dzień 21—26 stopni.

48



NIEDZIELA, 14 CZERWCA

LTV-1

9.00 - Dziennik 9.10 - Film anim. 'Super-książka'...

LTV-2

9.10 - Lietłoto 9.15 - Program dla wierzących...

Program TV Litwy Wschodniej 17.55 - Audycja informacyjna...

Ostankino

5.55 - Program audycji 6.00 - Godzina siły ducha...

14.00 - Dziennik 14.20 - Dialog w eterze...

TV Rosji

7.00 - Wieści 7.25 - Panorama 7.50 - Mistrzostwa świata...

PONIEDZIAŁEK, 15 CZERWCA

LTV-1

19.00 - Dziennik 19.10 - Mop - Aids 19.20 - Studio

sportowa 19.55 - Nasz elementarz 20.00 - Dobranocka...

Ostankino

5.00 - Dziennik 5.20 - Gimnastyka poranna...

TV Rosji

7.00 - Wieści 7.25 - Czas ludzi interesu...

WTOREK, 16 CZERWCA

LTV-1

19.00 - Dziennik 19.10 - Bumerang 19.30 - Program gospodarczy...

Ostankino

5.00 - Dziennik 5.20 - Gimnastyka poranna...

TV Rosji

7.00 - Wieści 7.25 - Czas ludzi interesu...

ŚRODA, 17 CZERWCA

LTV-1

19.00 - Dziennik 19.10 - Mistrzostwa Litwy...

Ostankino

5.00 - Dziennik 5.20 - Gimnastyka poranna...

TV Rosji

7.00 - Wieści 7.25 - Czas ludzi interesu...

CZWARTEK, 18 CZERWCA

LTV-1

19.00 - Dziennik 19.10 - Mistrzostwa NBA...

LTV-2

20.35 - Przegląd regionalny 21.00 - Katolicka trybuna...

Program TV Litwy Wschodniej 18.00 - Wiadomości...

Ostankino

5.00 - Dziennik 5.30 - Poranek 7.50 - Gimnastyka poranna...

arta 13.10 - Telemix 13.55 - Notes 14.00 - Dziennik...

TV Rosji

7.00 - Wieści 7.25 - Czas ludzi interesu...

PIĄTEK, 19 CZERWCA

LTV-1

19.00 - Dziennik 19.10 - Upremiera 20.00 - Dobranocka...

Ostankino

5.00 - Dziennik 5.20 - Gimnastyka poranna...

TV Rosji

7.00 - Wieści 7.25 - Czas ludzi interesu...

SOBOTA, 20 CZERWCA

LTV-1

9.00 - Dziennik 9.10 - Program dla dzieci...

13.05 - Norweskie anegdoty 19.00 - Dziennik 19.10 - Sport...

LTV-2

9.00 - Przegląd regionalny 10.00 - Piramta 10.30 - 15 min. o AIDS...

Ostankino

6.30 - Sobotni poranek człowieka interesu...

TV Rosji

7.00 - Wieści 7.20 - Zródła 8.00 - Przegląd kasy...

NIEDZIELA, 21 CZERWCA

LTV-1

9.00 - Dziennik 9.10 - Film anim. 'Superskiego'...

LTV-2

9.00 - 'Lietłoto' 9.05 - Muzyka poranna...

Program TV Litwy Wschodniej 18.00 - Wiadomości...

Serdce słowa współzucia Janine JANKOWSKIEJ...

# Rocznice tygodnia

15 czerwca 1940 r. armia sowiecka okupowała Litwę.  
Przed 125 laty, 15 czerwca 1867 r. zmarł Michał Haralin (ur. 1797), inżynier, major wojsk polskich, uczestnik powstania listopadowego; ostatnie lata życia mieszkał w Wilnie.

16 czerwca przypada 130 rocznica urodzin Zygmunta Petrawicza (1862—1955), plastyka litewskiego.

Przed 25 laty, 16 czerwca 1967 r. zmarł Eugène Cotton (ur. 1889), działaczka francuskiego i międzynarodowego ruchu kobiecego.

17 czerwca 1882 r. urodził się Igor Strawiński (zm. 1971), wybitny rosyjski kompozytor polskiego pochodzenia, dyrygent i pianista.

17 czerwca 1897 r. zmarł Sebastian Knellp (ur. 1821), ksiądz niemiecki, jeden z prekursorów wodolecznictwa.

18 czerwca — Boże Ciało.  
Przed 120 laty, 18 czerwca 1872 r. urodził się Jonas Mackiewicz (zm. 1954), artysta-malarz litewski.

18 czerwca 1812 r. urodził się Iwan Gonczarow (zm. 1891) pisarz rosyjski, autor realistycznych powieści z życia szlachty w okresie pańszczyźnianym.

Przed 100 laty, 19 czerwca 1892 r. urodził się Domas Zaulius (zm. 1940), działacz Państwa Litewskiego, dyplomata.

21 czerwca — początek astronomicznego lata.

Przed 110 laty, 21 czerwca 1882 r. urodził się Ludwik Kolankowski (zm. 1956), historyk, badacz dziejów epoki Jagielloń, w latach 1929—36 profesor Uniwersytetu Stefana Batorego.

## CO SLYCHAĆ W POLSKICH PRZEDSZKOLACH?

### Zakłada się nowe grupy

Uwaga, rodzice. Informujemy, że w przedszkolu nr 85 (ul. Antokol 108) organizuje się młodsze i średnie grupy polskie. Jest to przedszkole rosyjskie, uczęszcza tu jednak sporo maluchów z rodzin polskich. Rodzice wystąpili z prośbą o założenie grup polskich. Brakuje jednak wychowawców. Obecnie są przyjmowane podania od rodziców, których dzieci osiemnasty 3 lata, do grup młodszych, jak też 4 i 5 — do średnich. Grupy zaczęły pracować od 1 września, ale już teraz zaczęło je kompletować, nie należy więc zwlekać z zapisem.

Dokładniejszych informacji można zasięgnąć telefonicznie 74-61-00. J. PODMOSTKO

#### KTO URODZIŁ SIĘ 13 CZERWCA

To urodzeni politycy i działacze społeczni. Odnaczają się ruchliwością, zmiennością i bystrym umysłem. Są również bardzo pomysłowi. Mają dużo ambicji i wytrwałość. Bardzo im interesują się polityką i naukami społecznymi. Mają skłonność do krytyki i samokrytyki. Za bardzo też myślą o sobie i swojej karierze.

#### KTO URODZIŁ SIĘ 14 CZERWCA

Mają duże ambicje. Potrafią przekonać otoczenie do argumentów. Odnaczają się zdolnościami przywódczymi i często zajmują wysokie stanowiska zawodowe. O ile nie mogą spełniać swoich marzeń, wówczas chętnie podejmują się pracy społecznej i tu szybko osiągają sukcesy. Na co dzień mają pogodny usposobienie i są zyciwiście usatysfakcjonowani do innych ludzi. W przypadku większych niepowodzeń przeżywają stany depresji nerwowej, w sytuacjach trudnych często oddają pole bez walki.



Mają nieprzeciętną osobowość i bogate życie wewnętrzne. Obserwują się doskonałą pamięcią. Cechuje ich aktywność i pracowitość. Dość łatwo dochodzą do wysokich pozycji społecznych i znacznego majątku. Mają ponadto dużo szczęścia w prowadzonych interesach. Ich słabą stroną jest nieśmiałość poglądów i uczuć. Ze swoich odczuć nie lubią się zwierzać. Są bowiem z natury małomówni i skryci.

#### KTO URODZIŁ SIĘ 15 CZERWCA

Mają nieprzeciętną osobowość i bogate życie wewnętrzne. Obserwują się doskonałą pamięcią. Cechuje ich aktywność i pracowitość. Dość łatwo dochodzą do wysokich pozycji społecznych i znacznego majątku. Mają ponadto dużo szczęścia w prowadzonych interesach. Ich słabą stroną jest nieśmiałość poglądów i uczuć. Ze swoich odczuć nie lubią się zwierzać. Są bowiem z natury małomówni i skryci.

## Dobry kucharz

do świetnej restauracji w Warszawie.

Przyjęcie od zaraz. Dobre warunki, mieszkanie.

Tel. Warszawa 311661

Restauracja „Krokodyl”

1	2	3	4	5	6
6	3	2	7	8	9
3	7	11	12	2	13
14	5	9	15	7	8
7	17	1	14	7	3
3	18	12	5	4	19
7	10	5	15	20	3
6	10	7	15	15	3
9	21	22	5	1	23
8	19	7	6	7	24
5	15	6	7	24	1
9	12	6	7	24	1

### ROZRYWKI UMYŚLOWE

## Arytmograf

Batle na łożyskach i lodowych trasach w Albertville już przeszły do historii. Proponujemy przypomnieć 9 bohaterów tej Olimpiady, a następnie przenieść odpadnięte litery do diagramu. Należy pamiętać, że jednakowym cyfrowi odpowiadają jednakowe litery. Po wypełnieniu całego diagramu otrzymamy hasło.

A — 17 — 3 — 11 — 9 — 12 — 9 — 10 — 5 — najlepszy narciarz Olimpiady, zdobywczyni 3 złotych medali.  
B — 24 — 15 — 10 — 5 — 4 — 11 — trzykrotny mistrz z Albertville.

C — 8 — 7 — 7 — 1 — 3 — 12 — 1 — 14 — 13 — wygrała w biathlonie na 15 km wśród kobiet.  
D — 12 — 3 — 2 — 19 — 9 — 10 — 5 — mistrzyni w biathlonie na 7,5 km.

E — 21 — 5 — 3 — 22 — 15 — 7 — 3 — dwukrotny zwycięzca w biegach narciarskich (10 i 15 km).  
F — 6 — 9 — 8 — 20 — 5 — mistrz w slalomie-gigancie.  
G — 23 — 5 — 2 — 24 — 6 — 7 — 4 — 5 — zdobywczyni złotego medalu w sztafecie 4x5 km.

H — 16 — 9 — 15 — 7 — 11 — najlepszy w narciarstwie alpejskim do kombinacji.  
I — 18 — 12 — 5 — 4 — 19 — 17 — 5 — złota drużyna w sztafecie 3x7,5 km (biathlon) wśród kobiet.

Ułożył Józef ZIENKIEWICZ

### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z 6 CZERWCA

Pozłomo: astronom, adiutant, ornitolog, Ahnam, Haka, panda, uchątka, frakcja, kardian, arkana, kolanko, zapalki, larum, motor, retro, wokalista, uczoność, kuliołmiot.

Płonowo: pszenica, dółomiot, Born, idol, Burgibia, indukcja, atonia, parasol, aforizm, agawa, kanwa, polowica, korale, akordeon, nirwana, paragon, kość, szum.

# Telewizja Polska

### NIEDZIELA, 14 CZERWCA

10.00 — „Teleranek”. 11.05 — „Rasmus wyrusza w świat” (3) — serial prod. szwed. 11.30 — „Australia” (5 — ost.) — serial dok. prod. australijskiej. 12.25 — Koncert żywych. 12.55 — „Szkoła pod żaglami”. 13.20 — „Tydzień” — magazyn rolniczy. 14.30 — Teatr dla dzieci: Maria Kossakowska, Janusz Galewicz — „Czerwona sukienka”. 14.40 — „Bestia ludzka” — film fab. prod. franc. 16.30 — „Report”. 16.50 — „Rhythmic”. 17.30 — „Pieprz i wanilia”. 18.10 — Mistrzostwa Europy w piłce nożnej: Francja — Anglia, w przerwie — Teleexpress. 20.05 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Jerzy Waszyngton” (3) — serial biograficzny prod. USA. 21.55 — „Kabarę Olgi Lipińskiej”. 22.55 — „Cannes-92” — reportaż. 23.25 — Sportowa niedziela. 23.55 — Studio Miesiąca Kultury. 0.25 — „Teatr w kadzce” — Krótki karnawał. Rzecz o teatrze okresu awilży.

### PONIEDZIAŁEK, 15 CZERWCA

14.30 — Wiadomości. 14.40 — Program dnia. 14.15—17.10 — Telewizja edukacyjna. 17.15 — LIZ — program nastoletnich. 18.10 — Mistrzostwa Europy w

piłce nożnej: Szkocja — Niemcy. 18.55 — Teleexpress. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — Teatr telewizyjny — Ilija Erenburg: „Burzliwe życie Lejzoroka”. 23.25 — Drogi do wolności. 23.40 — Kronika III międzynarodowego występu kolarskiego „Solidarności”. 23.45 — Wiadomości wieczorne. 0.05 — „Kobiety z maktajzem” — film fab. prod. franc.

### WTOREK, 16 CZERWCA

11.00 — „Dynastia” — serial prod. USA. 11.50 — Gotowanie na ekranie. 12.05 — Kwadrans na kawę. 12.20 — „Ja i ten świat” — śpiewa Bogusław Nowicki. 13.00 — Wiadomości. 13.15—17.10 — Telewizja edukacyjna. 17.15 — Dla dzieci: „Tik-Tak”. 18.05 — Język angielski dla dzieci. 18.15 — Teleexpress. 19.35 — „Tom i Jerry” — serial prod. USA. 19.00 — „Kontrakt intymny” — serial prod. ang. 19.50 — „Polska z oddali”. 20.00 — „Test” — magazyn konsumenta. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Dynastia” — serial prod. USA. 22.00 — Tylko w „Jedynce”. 23.15 — „Telemuzak”. 23.40 — Kronika III Międzynarodowego występu kolarskiego „Solidarności”. 23.45 — Wiadomości wieczorne. 24.00 — „Kanał 5” —

program rozrywkowy. 0.45 — „Siódemka” w „Jedynce”.

### ŚRODA, 17 CZERWCA

11.00 — „Pod jednym dachem” — serial prod. czechosłowackiej. 11.50 — „Giełda pracy — giełda szans”. 12.05 — Kultura ludowa. 12.45 — „Narodzinny firmy”. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15—17.10 — Telewizja edukacyjna. 16.15 — Dla młodych widzów: „Latający Holender”. 17.45 — „Partnerzy” — serial prod. USA. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — Klinika zdrowego człowieka. 19.00 — „Bill Cosby show” — serial prod. USA. 19.30 — Encyklopedia II wojny światowej. 20.00 — 10 minut dla ministra pracy. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — Mistrzostwa Europy w piłce nożnej: Szwecja — Anglia. 23.10 — Artyści polskie. 23.45 — Wiadomości wieczorne. 24.00 — „Dom” — serial TP.

### CZWARTEK, 18 CZERWCA

10.00 — Dla młodych widzów: „O dwóch takich, co ukradli księżyc” — film fab. prod. pol. 11.30 — „Wokół krzyża” — międzynarodowe spotkanie młodzieży w Rzymie. 12.20 — Na olimpijskim szlaku — teleturystyka. 13.20 — „Barokowy duet”. 14.35 — „Czy Adam śpiewał to Maryli?” (I) — ballady śpiewa wileńska ślawistka i pie-

śniarka Maria Krupowies. 14.50 — „Brawura” — film prod. USA (1938 r.). 16.50 — „Czy Adam śpiewał to Maryli?” (2). 17.00 — Świat kultury — relacje z wielkich wystaw. 17.40 — Podróż na Kresy. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — „Czy Adam śpiewał to Maryli?” (3). 18.50 — „Myrna Loy” — film dok. prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Amerykańskie dziecko” — film fab. prod. franc. 22.30 — Kotyż mnie: Martyna Jakubowicz. 23.20 — Mistrzostwa Europy w piłce nożnej: Szkocja — WNP. 0.05 — Wiadomości wieczorne. 1.20 — Kronika III międzynarodowego występu kolarskiego „Solidarności”.

### PIĄTEK, 19 CZERWCA

11.00 — „Dziedzictwo Guldenburgów” (15 — ost.) — serial prod. niemieckiej. 11.45 — Szkoła dla rodziców. 12.00 — „Nasi — wasi — obcy” — program redakcji rtwej. 12.40 — Moja modlitwa. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — 17.10 — Telewizja edukacyjna. 17.15 — Dla najmłodszych: „Ciuchcia”. 18.05 — Język angielski dla dzieci. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — Laboratorium. 18.55 — Za kierownicą. 19.00 — „Dziedzictwo Guldenburgów” (15 — ost.) — serial prod. niemieckiej. 19.45 — W kinie i na kasecie. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 —

„Pocałunki” — film fab. prod. USA. 22.00 — XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej „Opole-92”. 23.45 — Wiadomości wieczorne. 24.00 — XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej „Opole-92”.

### SOBOTA, 20 CZERWCA

10.00 — Wiadomości poranne. 10.10 — „Ziarno”. 10.35 — 10 — 15 — 11.30 — Język angielski dla dzieci. 11.35 — „Wojownicze żółwie Ninja” — serial prod. USA. 12.00 — Rokendroler. 12.20 — Koncert żywych. 12.50 — Uroczysta odprawa weteranów i złożenie wieńców przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie w 200 rocznicę kryzysu Wirtuti Militant. 13.55 — „My i świat”. 14.25 — Wędrowni dalekie i bliższe. 15.00 — Walt Disney przedstawia. 16.15 — Z archiwum Teatru Telewizyjnego: Mikołaj Gogol — „Ozenek”. 17.50 — „Z Polski rodem” — magazyn polonijny. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — Magazyn sztuk wizualnych. 18.50 — „Okno”. 19.00 — Film fab. 19.45 — Z kamerą wśród zwierząt. 20.00 — Program informacyjny dla dzieci. 20.10 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — „Polskie ZOO”. 21.20 — Film fab. 22.00 — XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej „Opole-92”. 23.45 — Wiadomości wieczorne. 24.00 — XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej „Opole-92”.

# KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Wilno, al. Laiswes 60. Indeks 67218

Cena 2 rb. (28 kop. akcyza). W Polsce — 800 zł.

Zam. 2179

Nr rejestracji — 322.

Drukowie Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działalność państwa i samorządu terenowego — 42-78-83, ekonomiczny — 42-78-54, etykiety, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stoleczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, feteletonów i sportu — 42-69-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, fotokorespondent — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylisci — 42-72-92, maszyniści — 42-72-66.

### Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Usługi XERO oraz biuro ogłoszeń i reklamy — ul. Subocz 1 (od podwórka) czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy. Tel.: 62-06-06.

PILNE ogłoszenia są przyjmowane w redakcji, al. Laiswes 60, 11 piętro, pokój nr 1114, tel. 42-69-63.